

MOSZE OPATOWSKI

ur. 1926; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, stosunki polsko-żydowskie, antysemityzm, ojciec, Awram Józef Opatowski, dzieciństwo, życie codzienne

Stosunki polsko-żydowskie w przedwojennym Lublinie

To jest ciężka rzecz, powiedzieć [o tym] dokładnie. Nie, że ja się wstydzę albo coś. Jak byłem mały, kolegów miałem na podwórku tylko – tych, co mieszkali w tym samym domu. Nawet syn dozorczy był moim dobrym kolegą. Myśmy się bawili na tym samym podwórku. Na ulicy nie miałem znajomych Polaków. [Jak] chodziłem do szkoły, myśmy mieli specjalny mundur i można było wiedzieć, że jesteśmy Żydami. Był jeden wypadek, wracałem ze szkoły, jakiś chłopak szturchnął mnie. Nie wiem do dzisiaj, czy on szturchnął mnie dlatego, że byłem Żydem. To matka się bardzo bała, żebym chodził sam. Kilka dni ojciec albo matka od Chopina aż do Krakowskiego szli ze mną. Oprócz tego ja nie czułem [niechęci]. Słyszałem, w domu się mówiło, że tam bili, [że] jakaś Żydówka szła w futrze, to żyletką tam rżnęli, ale ja nie wiem. To tylko słyszałem, nie widziałem. Byłem za mały, bo jak wybuchła wojna, miałem trzynaście lat.

[Ojciec miał kontakty z Polakami], bardzo dużo. Dużo kolegów, dużo znajomych, nawet przychodzili do nas do domu na kolacje i tak dalej. W sobotę przychodzili odwiedzić. Bardzo dużo miał [znajomych] adwokatów, sędziów. On był znany, [to była] bardzo znana osoba w Lublinie.

Data i miejsce nagrania	2007-11-27, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"